


## ENERGETYKA PRZECIWNĄ WYKLUCZENIU GAZU Z MECHANIZMÓW WSPARCIA UE

Przedstawiciele krajowych grup energetycznych są przeciwni możliwemu wykluczeniu inwestycji w aktywa gazowe z mechanizmów unijnego wsparcia transformacji energetycznej. „Gaz jest niezbędnym paliwem przejściowym, szczególnie w ciepłownictwie” – przekonuje prezes PGE Wojciech Dąbrowski.

Przedstawiciele zarządów wiodących polskich grup energetycznych: PGE, Taurona, Energi i Enei wzięli udział w jednej z poniedziałkowych debat 13. Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach.

W dyskusji na temat unijnej propozycji Fit for 55 podkreślano, że dla Polski kluczowe znaczenie będzie miało utrzymanie możliwości finansowania inwestycji gazowych z funduszu modernizacyjnego, który ma wspierać przedsięwzięcia związane z transformacją energetyczną.

Prezes PGE przypomniał, że kwestia finansowania inwestycji gazowych ma szczególne znaczenie dla polskiego ciepłownictwa, zasilanego obecnie przede wszystkim węglem kamiennym. Dąbrowski ocenił, że nierealne jest przestawienie ciepłownictwa w czasie kilku lat na odnawialne źródła energii, a niezbędnym elementem transformacji tego sektora muszą być kogeneracyjne źródła gazowe, które – według obecnych propozycji – mogą liczyć na wsparcie tylko do 2026 roku.



**e-book o Energiewende  
JUŻ W SPRZEDAŻY!**

**POZNAJ PRAWDĘ O NIEMIECKIEJ  
TRANSFORMACJI ENERGETYCZNEJ**

**Sklep.Defence 24**

Reklama

„Gaz musi być paliwem przejściowym (...). W drabinie transformacji energetycznej to podstawowy

szczebelek, na samym dole. Jeżeli go wyjmemy, cała drabina poleci” – tłumaczył prezes Dąbrowski, wyrażając nadzieję, że unijne propozycje zmierzające do ograniczenia wsparcia dla aktywów wytwórczych zasilanych gazem zostaną zmodyfikowane w oczekiwanym przez Polskę kierunku.

Przedstawiciele spółek energetycznych postulują też reformę unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji CO<sub>2</sub> (ETS) – chodzi przede wszystkim o bardziej sprawiedliwy system przydział darmowych uprawnień emisyjnych, aby polskie spółki nie musiały ich dokupować za granicą, ponosząc wysokie koszty.

„Jako branża elektroenergetyczna nie widzimy na razie w projekcie Fit for 55 specjalnych korzyści dla Polski” – ocenił prezes PGE, przypominając, iż w ramach transformacji energetycznej to polskie podmioty będą w kolejnych latach największymi w Unii inwestorami w tym sektorze – sama PGE zamierza do 2030 roku przeznaczyć na inwestycje ok. 75 mld zł – m.in. w budowę morskiej energetyki wiatrowej, ale także np. w modernizację ciepłownictwa.